





605478

# PRZEPOWIEDNIA KRÓLOWEJ SYBILLI

o wojnie i końcu świata.

Posłuchajże wierny ludu  
Oczyść duszę z grzechów, brudu  
Bo nastaną ciężkie lata  
I nadejdzie koniec świata.  
    Sybilla nam mówi święta  
    Żyć będziemy jak zwierzęta  
    O Bogu też zapomnimy  
    Swoje dusze potępimy.  
Szatan duszę opanuje  
I Królestwo nam zrujnuje  
Będziem płakać, lamentować  
Bóg nie raczy nam darować  
    Weźmy sobie do pamięci,  
    Czy nie wszystko nam się święci  
    Różne mody i wybryki  
    Maszyny różne i techniki.  
Panny w stroju brzytkiej mody  
Kosmetyki dla urody,  
Że grzech, to się nie przejmują  
Grzeszne ciała pokazują.  
    Gdy przychodzi do kościoła  
    Ogląda się dookoła.  
    Nie słucha słowa Bożego  
    Pyszna ze stroju swojego

Syn gdy ojca dziś zobaczy.  
To przywitać go nie raczy.  
Ojciec starzec obrażony  
A syn jego wystrojony.

Ile matek oplakuje  
Że ich dziecko nie szanuje  
Kawała chleba upragnie  
Będzie dziecko w piekle na dnie

Posłuchajcie chrześcijanie,  
Co się za to z nami stanie  
Bo nastaną ciężkie lata  
I nastąpi koniec świata.

Powstaną na świecie wojny,  
Naród będzie niespokojny.  
Syn do walki z ojcem stanie  
Będzie duże krwi rozlanie.

Antychryst będzie panować,  
Ołtarze karze rujnowac  
Z kapłanów nikt nie zostanie  
Smutek na ziemi nastanie.

Krwawe deszcze piorunami  
Będą naszymi świadkami,  
Nie będzie ducha żadnego  
Na całym świecie żywego.

Posłuchajcie chrześcijanie,  
Nic wam później nie zostanie,  
Chaty będą popalone  
I kościoły poniszczone



Dżuma ludzi powyniszcza  
Pozostaną same zgliszcza  
Niema ojca niema brata  
Tedy będzie koniec świata.

Chmury niebo nam zakryją  
Deszcze krwawe nas zaleją  
Ludzie w jaskiniach skryją  
Prawie na świecie nie żyją.

Przyjdzie na nas kara Boża  
Będziem bez ziarna i zboża  
Nędza, głód i narzekania  
Co się z nami tedy stanie?

Rumowiska i mogiły  
Caluteńki świat pokryją,  
Kościoły porujnowane,  
Ołtarze przewracane.

Matka Boska ukochana!  
Ziemia trupamy zasłana.  
Tam bez ręki, tu bez nogi!  
Stękać będzie Boże drogi.

Matka włosy powydziera  
Że syn ranny jej umiera,  
Tu mąż we krwi zboczony  
Szukać będzie swojej żony.

Nad swym mężem klęknie zona  
Patrząc jak on ciężko kona.  
Płacze rzewnie łzy z ocz leje  
Gdzie ja z dziećmi się podzieje

Dziecko matkę będzie szukać  
By ją mogła ucałować,  
Ani ojca, ani matki  
Nie znajdziecie tedy dziatki.

Brat z bratem się nie poznają  
Jedni do drugich strzelają  
Syn swego ojca zabije  
Bagnetem mu pierś przeszyje  
Ojciec padnie krwią zbroczony  
Przez syna ciężko raniony  
Syn pozna ojca swojego.  
I z żalu pęknie serce jego.

Potem po tej strasznej wojnie  
Naród będzie żyć spokojnie,  
Kościoły będą budować  
Przykazanie zachowywać.

Brat za bratem gonić będzie  
I po świecie szukać wszędzie  
Wtenczas będą szanować,  
I ślady stop całować.

Co siedem mil ludzka noga,  
Pozostanie z woli Boga,  
Syn z ojcem, gdy się zobaczą  
W objęciach z radości zapłaczą.

Pozostanie jeden pasterz  
I owczarnia tylko jedna,  
Słowa Królowej Sybilli  
Są święte i przepowiednia.

## **PRAWDZIWE ZDARZENIE** **o wyrodnym dzieciach.**

Posłuchaj ojcze, posłuchaj matko  
Jak się dziś dzieci chowają,  
Kiedy już zdolne na się zarobić  
Wówczas rodziców nie znają.

Raz w pewnej wiosce proszę posłuchajcie  
Co się rodzicom zdarzyło,  
Mając dwie córki, jednego syna,  
Nieźle im się powodziło.

Syn się wyuczył na rzemieślnika,  
A córki były krawczynie  
Razu jednego mówi do ojca:  
„Tatusiu, ja się ożenię!”

Còreczki także wnet się wydały  
Rodzinny dom opuściły  
Jaki majątek rodzice mieli  
To takim ich podzielili,

Ojciec niedługo już żył na świecie,  
Ciężka go praca zgnębiła,  
Tylko mogiła po nim została  
Co żona łzami rosiała.

Tak narzekała biedna kobieta  
Na losy swojego życia,  
Nie mam przytułku, kawałka chleba  
Cóż gorsze, nawet okrycia.

Ja już pracować teraz nie mogę,  
Siły mi nie wystarczają,  
Pójdę do dzieci bo mam ich troje,  
Na starość niech mnie chowają.

I tak ze łzami pobożna matka  
Najpierw do syna dążyła,  
Aby na starość przy swoim dziecku  
Spokojnie głowę złożyła.

Syn zaraz matkę zmierzył oczami  
Widzicie dzieci mam wiele  
Nie chcę ja trzymać starych kaprysów,  
I tak kłopotów mam wiele.

Tak pierwsze dziecko matkę przyjęło  
Za czułe jej wychowanie,  
Tylko za drzwiami syn jej usłyszał  
Staruszki matki wzdychanie.

Boże mój, Boże, tak z narzekaniem  
Staruszka dalej dążyła,  
Pójdę do córki może mnie przyjmie  
Inaczej cóż bym zrobiła?



Przyszła do domu do swojej córki  
Która dzieciom chleb krajała,  
A gdy ujrzała idącą matkę  
To chleb pod łóżko schowała.

Ból ścisnął serca biednej staruszki  
Na widok jaki widziała,  
Ona byłaby sama nie zjadła,  
A swoim dziatkom rozdała.

Nędzą i głodu biedna staruszka  
Do Bogu oczy wznosiła  
Ty mnie nie opuścisz Ojcze Niebieski  
Do drugiej córki dążyła.

Stojąc za drzwiami zimna skulona,  
Załośnym głosem mówiła:

„Przyjm mnie do siebie kochana córko,  
Bo bym pod płotem zginęła.

Córka ze złością do matki mówi:

„Czy tylko mnie jedną macie“

Gdzie macie córkę, gdzie macie syna,  
U mnie przytułku szukacie.

I tak wzgardzona przez swoje dzieci  
Biedna ich matka płakała,  
A Bóg najwyższy i Matka Boska  
Na to wszystko patrzyła.

Siadła przy drodze prawie zemdlona,  
I Pana Boga błagała,  
Aby Pan Jezus i Matka Boska  
Jaką opiekę zesłała.



I 605 478 - 7 LIP. 1966

A wtem idąca dobra sąsiadka,  
Co sercu Boga nosiła,  
Wzięła staruszkę do swego domu,  
Która tam życie skończyła.

Kiedy staruszkę na cmentarz wieźli,  
Aż tu na trwogę dzwon wali,  
Každy się pyta co to takiego —  
Córki mieszkanie się pali.

Bóg skarał dzieci za swoją matkę  
Którą na starość wzgardzili  
Darmo po śmierci ją przepaszali  
Nie wiedząc co uczynili.

Posłuchaj ojczę, posłuchaj matko,  
Co dzieci pielęgnujecie,  
Czy na pociechę, może na smunek  
Bo sami tego nie wiecie,

Polecam Bogu swoje dziecieczki,  
By zwiarą życie spędzili  
Rodzicom swoim czynili,  
Na chwałę Bogu też żyli.



Nakł.: St. Piotrowski, Knyszyn Poniatowskiego 141

5875/1936



Biblioteka Narodowa  
Warszawa



30001021773264

605478